

# Z życia Uniwersytetu dla Aktywnych

Poniżej prezentujemy wywiad z prezes UdA w Ciechocinku Grażyną Ochocińską, kierowniczką wolontariatu UdA Grażyną Mikołajczyk oraz profesorem Zygmunt Wiatrowskim.



Grażyna Ochocińska w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu podczas spotkania podsumowującego pierwszą edycję plebiscytu „Człowiek Roku 2014”. Na zdjęciu z marszałkiem województwa Piotrem Calbeckim oraz Arkadiuszem Gralakim - dyrektorem MCK w Aleksandrowie Kujawskim.

**- Zwyciężyła Pani w pierwszym etapie plebiscytu „Człowiek Roku” zorganizowanym przez „Gazetę Pomorską”, zdobywając ponad 2000 głosów. Co znaczy dla Pani ten wynik?**

- Grażyna Ochocińska: Wynik ten jest dla mnie bardzo istotny, ponieważ w momencie, kiedy dowiedziałam się, że otrzymałam ponad 2000 tysięcy głosów, dowiedziałam się również, że liczba słuchaczy na Uniwersytecie dla Aktywnych to już 200 osób! Bardzo czekałam na moment, kiedy dojdziemy do tej dwusetki. Jedna dobra informacja zbiegła się więc z kolejną. Liczba 2000 głosów to ogromny dowód

**ZDRÓJ CIECHOCIŃSKI** kwiecień 2015

- G. Ochocińska: Zakładając Uniwersytet dla Aktywnych, nie wiedzieliśmy, jaka będzie akceptacja społeczna naszego pomysłu. Dlatego na początku naszej drogi nie zastanawialiśmy się, jaką formę działania przyjąć. Wybraliśmy łatwiejszą drogę, wchodząc w skład Kujawsko-Dobrzyńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku, który wsparł nasze działania. Forma stowarzyszenia jednak chodziła nam po głowie. Po trzech latach działalności doszliśmy do wniosku, że możemy już działać samodzielnie, stąd przekształcenie UdA w stowarzyszenie.

A korzyści - to możliwość pozyskiwania wsparcia finansowego, pisanie programów, itp. Otrzymaliśmy pierwszą dotację z Urzędu Miasta Ciechocinka w kwocie 10 tysięcy złotych. Napisaliśmy również program, który okazał się jednym z lepszych w Polsce. W ramach tego programu otrzymaliśmy wsparcie na kwotę 1800 złotych.

- Grażyna Mikołajczyk: Chodzi o projekt Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „e”, w który włączył się nasz wolontariat od października ubiegłego roku. Finał tego wydarzenia będzie miał miejsce w czerwcu. Tu muszę nadmienić, iż na 204 studentów, nasz wolontariat liczy 21 osób, czyli 10% wszystkich członków. Liczba ta jest znacząca, oscyluje na poziomie światowym, gdyż średnia osób w Polsce działających w akcjach charytatywnych to zaledwie 6%. Nasi wolontariusze zorganizowali w tym roku także akcję zbiórki książek dla Polaków na wschodzie. Książki te były emocjonalnym pomostem łączącym dwa światy i niosącym przesłanie pamięci. Z kolei już 9 i 10 maja odbędzie się w Ciechocinku happening uwalniania książek. Ponadto jako jedyny uniwersytet posiadamy poradnię, która psychologicznie wspiera naszych słuchaczy. W maju z kolei odbędą się warsztaty z zakresu sztuki odmawiania, czyli asertywności.

- Prof. Wiatrowski: Niezwykle ważną ideą naszego wolontariatu jest fakt, iż realizatorami idei jest młodzież, która styka się z seniorami, kształtuje się więc i postawa, powinność wobec człowieka dorosłego, potrzebującego.

- G. Mikołajczyk: Z wolontariatem jednak nie docieramy tylko i wyłącznie do ludzi starszych. Współpracujemy i pomagamy w przedszkolach czy szkołach.

- G. Ochocińska: Ewoluuujemy w kierunku uniwersytetu wielopokoleniowego, jesteśmy otwarci na młodych ludzi. I oczywiście działamy aktywnie. Pracujemy nad powołaniem Miejskiej Rady Seniorów, wspólnie z władzami miasta zastanawiamy się także nad adaptacją Ośrodka Dniennego Pobytu, który powstanie w budynku po byłym Miejskim Centrum Kultury przy ul. Mickiewicza.

Ponadto poza harmonogramem wykładów, który obowiązuje na UdA, zapraszamy na prelekcje wiele ciekawych osób. 27 kwietnia odbył się wykład wiceministra Grzegorza Karpińskiego z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na temat „Nie daj się oszukać - metody oszustów osób starszych”. W maju planujemy dodatkowy wykład z prof. Małgorzatą Fuszara - sekretarzem stanu, pełnomocnikiem rządu ds. równego traktowania. Z kolei na czerwiec szykujemy wielką niespodziankę, na razie nie mogę zdradzić, kto zagości w progach Uniwersytetu. Jednak jak tylko informacja będzie potwierdzona, poinformujemy wszystkich zainteresowanych.

Ważną inicjatywą, która odbędzie się w najbliż-

zaufania, nie tylko dla mojej osoby, ale i dla uniwersytetu, bo moja „notka biograficzna” w plebiscycie dotyczyła pracy związanej z UdA.

**- Skoro te głosy tak wiele dla Pani znaczą, dlaczego nie zdecydowała się Pani wziąć udziału w kolejnym etapie konkursu?**

- G. Ochocińska: Uważam, że powinno się docenić przede wszystkim lokalnych kandydatów, ponieważ oni znaczą coś dla środowiska. Na tym etapie wygrałam, jest to dla mnie ogromny sukces. Dla ogółu województwa rzeczą mało istotną jest powstanie Uniwersytetu dla Aktywnych, a dla lokalnego środowiska jest to ważne wydarzenie, stąd moja decyzja. Liczy się bowiem mała ojczyzna.

- Prof. Wiatrowski: Pani Prezes jest po prostu niezwykle skromną osobą.

**- Z Pani wypowiedzi wynika, że Uniwersytet jest bardzo ważnym elementem Pani życia. Skąd zaczerpnęła Pani pomysł na jego założenie?**

- G. Ochocińska: To prawda, jest dla mnie niezwykle ważny. Od dawna myślałam o utworzeniu uniwersytetu, wychodząc naprzeciw potrzebom ludzi. Ciechocinek to miasto, gdzie mieszka, jak również osiedla się wiele osób w starszym wieku, którzy w nowej sytuacji życiowej często mają problemy z zaaklimatyzowaniem się w „nowym życiu”. Sama też miałam potrzebę, aby uczestniczyć „w życiu studenckim”, ale najbliższy Uniwersytet Trzeciego Wieku był w Toruniu, a mnie nie chciało się dojeżdżać na zajęcia. Można więc powiedzieć, że UdA powstał przez moje lenistwo.

**- Od niedawna udało się Pani przekształcić Uniwersytet w stowarzyszenie. Czy dzięki temu są już jakieś korzyści dla UdA?**



Od lewej: Grażyna Ochocińska, prof. Zygmunt Wiatrowski, Grażyna Mikołajczyk.

szym czasie jest też wystawa w sejmie, organizację której wesprze biuro wicemarszałkini sejmiku RP Wandy Nowickiej. Będzie to świetna promocja dla Ciechocinka i UdA. Na wystawie będzie można zobaczyć zdjęcia członków Uniwersytetu dla Aktywnych, a tytuł wernisażu będzie brzmieć najprawdopodobniej „Ciechocinek - 710. km Wisły”. Jesteśmy w trakcie przygotowań do tego wydarzenia.

**- Czy oprócz Uniwersytetu ma Pani czas na inne pasje?**

- G. Ochocińska: Oczywiście, że tak. Główną pasją jest działanie, najważniejsze bowiem to iść wciąż do przodu, nie stać w miejscu. Kocham podróże, fotografię, kwiaty, a także różnego rodzaju aktywność twórczą.

**- Mam nadzieję, że w Państwa życiu zawsze znajdzie się czas na pasje, a Uniwersytetowi życzę kolejnych sukcesów.**

- G. Ochocińska: Dziękujemy serdecznie. Na zakończenie naszej rozmowy chciałabym podziękować wszystkim, którzy uwierzyli w uniwersytecką inicjatywę, aktywnie uczestnicząc w naszych przedsięwzięciach oraz tym, którzy nas wspierają, pomagają nam. Dziękuję studentom i studentkom, bo bez nich nie byłoby Uniwersytetu dla Aktywnych. Dziękuję również wszystkim, którzy oddali na mnie swoje głosy.

Red.



Członkowie Uniwersytetu dla Aktywnych podczas spotkania z reżyserem „Excentryków” Januszem Majewskim.